



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 200

Częstochowa, piątek 12 października 1945 r.

Rok I.

## WYJAZD MINISTRA SPR. ZAGR. RZYMOWSKIEGO DO USA

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski wyjechał w towarzystwie ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego do Waszyngtonu dla podpisania Statutu Narodów Zjednoczonych w imieniu Polski. Odjeżdżających zęgnali wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyr. gabinetu ministra ob. Tadeusz Rakowski, naczelnik wydziału anglo-amerykańskiego M. S. Z. dr. Tadeusz Zebrowski, wicedyrektor gabinetu Janiszewska i pelniący obowiązki dyr. protokółu dyplomatycznego M. S. Z. ob. Adam Gubrynowicz. W imieniu nieobecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych zęgnali ministra radca ambasady Kelth.

## PREZES NAR. BANKU POLSKIEGO W LONDYNIE

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym wyjechał do Londynu dla przeprowadzenia rokowań finansowych z rządem Wielkiej Brytanii, zgodnie z zasadami, ustalonymi przez Radę Ministrów, przez Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Droźniak.

## POSEŁ CZECOSŁOWACJI U MINISTRA MODZELEWSKIEGO

WARSZAWA. — Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu wczorajszym posła Republiki Czechosłowacji w Warszawie, pana Józefa Hojzra.

## Raport gen. Marshalla

WASZYNGTON. — Szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Marshall, złożył na ręce ministra wojny swoje kolejne sprawozdanie za okres dwu lat wojny, prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Europie i na innych frontach.

## LORD HALIFAX U MINISTRA BEVINA

WASZYNGTON. (Antena wł.). — Ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie lord Halifax złożył wizytę amerykańskiemu sekretarzowi stanu Byrnesowi doręczając mu depeszę min. Bevina w sprawie jego wstępnego oświadczenia w czasie posiedzenia Izby Gmin.

## ADM. NIMITZ WRÓCIŁ DO AMERYKI

NÓWY JORK. (Antena wł.). — Nowy Jork witał wczoraj entuzjastycznie admirała Chestera Nimitza, naczelnego dowódcę morskich sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku, który przybył z Japonii do swej dawno nie widzianej ojczyzny. W czasie bytności admirała Nimitza w nowojorskim Ratuszu Miejskim odbyła się uroczystość wręczenia mu dyplomu honorowego obywatela Nowego Jorku. W wygłoszonym przez siebie przemówieniu, admirał Nimitz wstrwał rząd Stanów Zjednoczonych do utrzymania naleyżcej silnej floty wojennej na Oceanie Spokojnym.

## PERONNA USTĄPIŁ

WASZYNGTON. (Antena wł.). — Z Buenos Aires donoszą, że wiceprezydent Argentyny, krwawy kat ludności argentyńskiej rządzący wspólnie z Perellem po dyktatorską Argentyną — Juan Peronna ustąpił.

## ZAPRZYŚIĘZENIE RZĄDU JAPOŃSKIEGO

TOKIO. — Agencja Reutersa donosi z Tokio, że nowy rząd japoński został w dniu wczorajszym zaprzysiężony przez cesarza Hirohito. W najbliższym czasie premier Szizogahara wygłosi swoje przemówienie programowe.

Z Tokio donoszą również, że zapasy złota, platyny i srebra, będące w posiadaniu Banku Japońskiego, o wartości 250 milionów dolarów, zostały obłożone sekwestrem na rozkaz generała Mac Arthura.

## POGORZENIE SYTUACJI APROWIZACYJNEJ W JAPONII

TOKIO. — Nowy premier japoński, baron Szizogahara, oświadczył w czasie konferencji prasowej, że sytuacja aprowizacyjna Japonii uległa znacznemu pogorszeniu. Zapasy żywności maleją z każdym dniem.

Poruszając sprawę składu swego nowego rządu, premier Szizogahara oświadczył, że przedstawiciele partii socjalistycznej nie wchodzi w skład jego gabinetu.

## Prasa brytyjska o przemówieniu Bevina

### Optymistyczne nastroje w Londynie

LONDYN. — Korespondenci polityczni czołowych pism brytyjskich poświęcają wiele uwagi ostatniemu oświadczeniu min. Bevina, wyrażając przekonanie, że przez swe przemówienie min. Bevin utrwalił drogę do ostatecznego przewyżczenia trudności nie tylko tych, które nasunęły się w czasie konferencji londyńskiej, lecz także i tych, które mogą się ewentualnie wyłonić w przyszłości. Korespondenci podkreślają ufnie, wyrażoną przez ministra w jego oświadczeniu, że w odpowiednim czasie i przy wzajemnym zrozumieniu obu stron wszystkie sprzeczne dotychczas poglądy będą uzgodnione, a trudności usunięte.

Korespondenci kładą również nacisk i specjalnie podkreślają serdeczny ton de-

pesz, wymienionych między ministrem Bevinem a komisarzem Molotowem. Depesze to stwierdziły raz jeszcze szczerą wolę współpracy i chęć wzajemnego zrozumienia.

Korespondent „Daily Herald” pisze, że przemówienie Bevina wykazało jasno, że głównym dążeniem obu stron jest zapewnienie światu pokoju i że nie wolno dopuścić do tego, by chwilowa nieporozumienia odwracały uwagę od tego głównego celu. Dziennik wyraża przekonanie, że istnieją poważne nadzieje i dane na podjęcie wkrótce obrad przez Radę Ministrów spraw zagranicznych.

„Daily Express” podkreśla, że przemówienie Bevina wykazuje jasno, iż nie ma między sojusznikami przegranej do przebycia. A to jest przecież najważniejsze.

## Chłopi!

Tyle razy daliśmy dowód swego bohaterstwa i umiłowania Ojczyzny w okresie 6-letniej walki z Niemcami! Przechowywaliśmy rannych bojowników o wolność Polski, sabotowaliśmy zarządzenia Niemców, prowadziliśmy sami nieubłaganą walkę partyzancką z wrogiem! Wtedy Naród Polski patrzył na Wasze bohaterskie zmagania, będąc dumny z Waszego wysiłku i wyników Waszych czynów.

Wojna się skończyła! Odwieczny nasz wróg został pokonany, by nigdy już nie zagroził naszym granicom! Teraz możemy spokojnie pracować na ziemi przodków Waszych, kultywować tradycje w codziennym Waszym życiu i trudzić oraz naprawiać szkody, jakie Niemiec poczynił w Waszych zagrodach.

Wygramyśmy wojnę, ale sytuacja powojenna należała na każdego obywatela szereg ciężkich przejściowych obowiązków, które musi on wypełnić z tej prostej przyczyny, że jest Polakiem, że czuje się współodpowiedzialnym za losy Ojczyzny. Robotnik w fabryce, czy pracownik umysłowy w biurze pracuje dziś z myślą o odbudowie tego wszystkiego, go okupant zniszczył.

Robotnik i pracownik umysłowy w trudnych warunkach stanął do pracy nad odbudową zniszczonej Ojczyzny.

W odbudowie tej winno wzięć udział całe społeczeństwo, przed którym stoją zadania wyżywienia całego świata pracy i obsiania zniszczonych terenów. Głodujący obecnie robotnik, nauczyciel oraz pracownik umysłowy oczekuje od Państwa chleba. Dostarczony chleb do miasta i fabryk zamieni się na artykuły przemysłowe, tak bardzo potrzebne do odbudowy i rozwoju wsi polskiej.

**Chłopi polski musi spełnić swój obowiązek obywatelski i odstawić świadczeń rzeczowych przyczynić się do odbudowy zniszczonego kraju!**

Nie stoi za Wami Niemiec z batem, nie straszy Was obozami czy strykiem. Teraz Kraj żąda od Was wypełnienia obowiązku obywatelskiego — odstawiania świadczeń rzeczowych. To nie rząd Franka, tylko władza polska, to Naród Polski, dzieci robotników i pracowników umysłowych oczekują od Was spełnienia obowiązku obywatelskiego.

### Chłopi! Spełnijcie swój obowiązek!

WOJEWODA KIELECKI KURATOR OKR. SZK. PREZES OKR. ZNP  
wz. (—) Henryk Urbanowicz (—) Stanisław Steczeń (—) Jan Kuptec

PPR., Okręgowa Komisja Związków Zaw., Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, PPS., Stronnictwo Demokratyczne, Z. M. W., „Wici”, Organizacja Młodzieży Tow. Związek Walki Młodych.

## Sprawa repatriacji Polaków tematem obrad Izby Gmin

LONDYN. — Na wczorajszej sesji parlament brytyjski obradował nad dwiema ważnymi sprawami, dotyczącymi polityki wewnętrznej Wielkiej Brytanii, a mianowicie nad sprawą strajku robotników portowych, który objął przeszło 35 tysięcy ludzi oraz nad pierwszym projektem ustanowienia Banku Angielskiego. W dziedzinie polityki zagranicznej rozpatrywano plan utworzenia tak zwanej Unii Malajskiej.

W toku dalszych obrad jeden z posłów zainteresował rząd w sprawie repatriacji Polaków, znajdujących się bądź to w Anglii, bądź to w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i zapytał, czy dotrzymany są przyrzeczenia, że nikt nie będzie zmuszał Polaków do pozostania za granicami ich kraju.

Minister Bevin odpowiedział, że w ubiegłym miesiącu odbyła się w Berlinie konferencja, poświęcona tej sprawie, na której kwestie repatriacji Polaków została uzgodniona z przedstawicielami rządu polskiego, który wyraził zgodę na przyjmowanie 3.000 repatriantów dziennie. Co do zapytania drogi do minister Bevin stwierdził, że nikt spośród Polaków nie jest zmuszany

przez władze brytyjskie ani do wyjazdu, ani do pozostania po stronie brytyjskiej.

### Przemówienie prem. Attlee

LONDYN. — Na zebraniu Stowarzyszenia popierania Organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbyło się wczoraj w Londynie, wygłosił przemówienie premier brytyjski Attlee.

Stwierdził on, że Statut Narodów Zjednoczonych stanowi pierwszą linię obronną Wielkiej Brytanii i dlatego będzie ona popierać zawsze wszelkie dążenia do umocnienia współpracy międzynarodowej oraz wszelkie posunięcia, zmierzające do utrzymania pokoju. W Anglii wszystkie partie, łącznie z opozycją, gotowe są udzielić poparcia rządowi w tej jego działalności. — „Albo Organizacja Narodów Zjednoczonych — mówił premier Attlee — wywrze decydujący wpływ na losy świata, albo nastąpi wydarzenia tak przeraźliwe w swej grozie, że trudno jest obecnie wyobrazić je sobie”. Aby uniknąć przyszłej wojny narody muszą mieć powiązanie wspólne decyzyjne, a państwa muszą angażować się w współpracę ze sobą.

## Do polskiego chłopu

Wojna przekształciła oblicze naszej Ojczyzny. Z niewoli wyszła Polska zniszczona, wyznaczona, zbroczona krwią, lecz nieupięta i dostojna w swej postaci. Młyn wojny odrzucił plewy, a zostawił czyste ziarno. Pozostały dwie zwarte grupy, które zawsze w narodzie naszym przodowały, to jest: chłop i robotnicy. Zniknęła warstwa obszarnicza, niepotrzebna nikomu, zniknęli bankierzy i kapitaliści, przynoszący ludowi pracującemu tylko krzywdę, pozostał całowiek pracy.

Polska stała się ludowa. U steru rządów stanęli chłop i robotnicy, dla chłopów i robotników pracują i dla ich przyszłości walczą. Skutki już dzisiaj są widoczne. Lecz nie przekształciła się struktury państwowej w ciągu miesięcy po takiej potwornej wojnie. Robotnik w mieście, który żył w znacznie lepszych warunkach za czasów okupacji, niż chłop polski — zrozumiał powagę sytuacji. Zrozumiał, że taki moment, kiedy chłop i robotnik stoją się prawdziwym obywatelami w swoim kraju, nie powtarza się często. Przystąpił do pracy w warunkach jak najgorzej, wygłodzony, obdarty, przy zniszczeniu warsztatu pracy, lecz z wiarą w lepsze dni, które nadejdą. Bo robotnik wie, że wtedy będzie lepiej, jeśli II wzmocni się produkcja, jeśli więcej będzie wyprodukowanych materiałów. Nie w ilości rzeczowych na rynek dóbr. Robotnik z radością popart chłopu we wszystkich sprawach. Brał czynny udział w realizacji reformy rolnej; wywalczając dla siebie prawo, wywalczył je jednocześnie dla chłopu. Z całą przyjemnością służył się wywody robotników na leżących zembraniach i wiecach, w których ich domagali się szeroko otwarcia drzwi szkół dla dzieci chłopów, kiedy dopominali się o otwarcie tanich internatów dla dzieci ze wsi, uczęszczać je w miastach.

Zagadnienia repatriacji, przesiedlenia na Zachód, osiedlenia chłopów na odzyskanych terenach, to wszystko żywo interesowało robotnika; chciał chłopu dać pomoc, wierząc, że i chłop odda wszystko, by wspólnie przetrwać najcięższy gospodarczy okres powojenny. Bo przetrwać ten okres można tylko solidarnym wysiłkiem robotnika i chłopu. Lecz czyż chłop rozumiał, jak wielką odpowiedzialność za losy naszego kraju oraz za losy jego dzieci na nim ciąży? Czego wymaga i ma prawo wymagać od niego robotnik i pracujący w złych warunkach inteligent? Wszędzie jest ciężko, chłopu się nie przelewa, lecz naprawdę robotnik dał z siebie więcej. Od rolnika wymaga się tylko tyle, by uczciwie i bez ociągania się oddał wyznaczoną mu część plodów miastu na wyżywienie robotnika, który tworzy to, czego wieś tak bardzo potrzebuje.

Świadczenia rzeczowe, pod naciskiem bagnotów niemieckich, chłop oddawał. A dziś, gdy chłopu nałożono obowiązki znacznie mniejsze i nikt mu na razie nie grozi nieczym, dlaczego ich nie wypełnia?

Dziwne zjawisko i bardzo dla rolnika niezrozumiałe. Gdy on wszystko czyni, by wspaniałym frontem iść naprzód, chłop się ociąga. Czyżby mu zał było dawnych czasów, kiedy nim pogardzano i odpychano od wszelkich wpływów? Czy może ktoś mu obiecuje więcej dać? Może jest taki cudotwórca, który by i świadczeń rzeczowych nie żądał z zapartkują wieś we wszystko. Lecz chłop jest rozsądny i wie, że cudotwórców nie ma, są natomiast bliźniercy i demagogi. Chłop jest rozsądny i dlatego powinien wiedzieć, że tylko praca i wyrzeczeniem się wielu własnych korzyści można przebrnąć zwycięsko przez okropne skutki wojny.

Robotnik czeka, robotnik wierzy, że chłop w wykucaniu nowej Polski pójdzie z nim ręką w rękę, że się otrząśnie z naleciałości z czasów okupacji i da pomoc miastu. W zamian za to sprawniejsze pójdą maszynami, wydajniejsza będzie praca w mieście i coraz szerzej popłyną produkty miejskie na wieś.

Charakterystyczne jest, że chłop matorny pierwszy zadawałajac spełnił swój obowiązek. Czyżby rolnik na 4, 5 lub 6 morgach bardziej kochał swoją ojczyznę i bardziej był uswiadomiony, niż jego bogatszy w ziemię sąsiad? Chłopi polski nie może zaprzepaścić historii, musi stanąć do walki o ludową Polskę, musi dać z siebie tyle, ile daje rolnik. Świadczenia rzeczowe, sposób, w jaki je wypełni, będą jego egzaminem obywatelskim.

Wierzymy, że zdrowy rozum chłopu zwycięży, odrzuci kłamstwo, oszustwo, a pójdzie za uczciwym obywatelskim poczuciem obowiązku. Z.

Karol Poznanek

DR. SOE KARNO  
ZAPRASZA NA JAWĘ

# Dymią kominy polskiego Manchesteru

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu”).

Lódź, w październiku.  
Jadąc koleją od strony Pabianic, gdy przez Łódź wracał z Wybrzeża do Częstochowy, z rozczuleniem patrzyłem przez okna wagonu na las kominów; dominującej nad Łodzią. Te same! Te same! Te same, nasze, drogie, wzniesione ręką polskiego robotnika. Na szczęście nie dotknęło ich zbrodnicze niszczycielstwo niemieca. Są, zostały! I znów wyrzucają w niebo kłębowisko dymu, które zaciemnia nad Łodzią słońce i daje miastu ten specyficzny kolor. Taki — może nieco smutny i taki jednocześnie poważny.

Łódź dzisiejsza, w porównaniu z przedwojenną — rozbiła się — może za silnie powiedziane: raczej odżyła się znacznie, nabrala tempa, rozmachu i... humoru. Powód? Bardzo prosty: warszawiacy! Ci nigdzie się nie zmienił. Ci wszędzie, gdziekolwiek się znaleźli — czy to w Krakowie, czy w Poznaniu, czy też w Łodzi, — przynieśli ze sobą atmosferę wielkomięskiego ruchu, inicjatywę, duży obrot (i obrotowy język!) oraz — bądźmy szczerzy tego warszawskiego kanciku. Nie milionowych afer, makabrycznych zbrodni lub wielkich napadów bandyckich, lecz — sprzedaż pomnika Kopernika, Kolumny Zygmunta, Mostu Poniałowski; wynajęcia — w zimie — kokosowych piecyków miejskich. A nade wszystko — gwaru, brawury, barwy, światła i handlu, handlu, handlu!

Przyznać się muszę z reka na sercu, że nie słyszałem, aby warszawiak jaki szerzał lub choćby tylko oferował lodzianinowi — tramwaj. Albo namawiał do wydzierżawienia miejskiego parku. Natomiast — po prostu i bezceremonialnie — zabrał mu główną ulicę, Piotrkowską! Nie ma dziś Piotrkowskiej! To chyba nowa Marszałkowska, albo „Nowik”!

Sklepy i wystawy, wystawy i sklepy. A obok — bary, restauracje i cukiernie. I kawiarnie z dancinami. I teatryki. Włochaczka, futra, „tyrolki”, gazówki. Wokół marynarki, modne Borsalino. I znów — blaga. Ta lekka, frywolna blaga warszawska, tak często pomieszana z pierwszorzędym, ciętym kawdem.

A gdy tak ta nie-Piotrkowska płyna elegancją, zaferowana tłumy, w pobliżu — po staremu, bez zmiany, spokojnym i o czymś innym płyną... rynekotki. Też same metne wody polebiłymi korytami. Gdy widać i przyświecają im wrocy ich zapaszek, noszący w sobie zarzki i gruźlicę i — Bóg jeden wie jeszcze jakiej — cholery, rozśmiałem się w głos.

— Nie! Naprawdę, to się nie nie zmieniło!  
A półmiej — wlecie! — Jakiś mi się przykro zrobiło, że w tym drugim co do wielkości, przed wojną, a dzisiaj pierwszym, najliczniejszym mieście Rzeczypospolitej, jednak w „dziedzienne rynekotkowej” nie jeszcze nie uległo zmianie...

Wracając do tych, tak leżnych, gastro-nomiczno-rozrywkowych lokali, powiedziedź trzeba, że nie wszystko jest tam w porządku. A raczej — dużo rzeczy jest w nieporządku. I znalazł się już tacy, co o tym porządku wreszcie pomyśleli.

W wyniku obławy, przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu w kilku większych lokalach Łodzi, zostało zatrzymanych wielu paszary, szahrowników i im podobnych aszmatów i złodziei. Oddano ich wszystkim do dyspozycji dyrekcji fabryk: Scheiblera i Grohmana, Fittingowa. Pracują! Znalaziono przy nich pieniądze w kwocie ponad milion złotych przekazano Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Władze bezpieczeństwa opiekiwały kilka większych lokali. Obecnie los ich jest już rozstrzygnięty. Ani myślał, jak zaszczytną maia przyszłość czekałoby: kawiarnia „Españada” i restauracja „Casanova” przekazane zostaną w robotnicze skłony spółdzielcze. „Kaczy Dziób” (!) orzędzie wdzawnictwo „Książka”, a lokal „Pod Bukietem” oddano na stołową studentom Politechniki Łódzkiej.

Brawo! Brawo Łódź! Zyczyć teraz należy, żeby i inne miasta poszły za jej przykładem. Zabawa! Owszem! Godziwa rozrywka po pracy jest konieczna. O tym wszyscy wiemy. Ale nie ma z nią nie wspólnego hulastyczny tryb życia, jaki prowadzi pewne pasażerskie elementy, spekulanci, pokatni handlarze i inni aferyści spod znaku niebieskiego ptaszka.

Nie myślę jednak, że to cała Łódź tak lekko myśli się prowadzi. Ach, nie! To tylko ta wadliwej wartości „smietanka”. Robotniczej Łodzi jest ciężko, ta Łódź pracuje w noście czuła i poważnie myśli o rzeczywistości.  
Ostatnio na łamach prasy łódzkiej toczy się ożywiona bardzo dyskusja na temat podwyższenia wciąż niedostatecznej jeszcze wydajności pracy. Liczne zabiera ją głos robotnicy, starzy fachowcy — sędzi! Łódzi. Wypowiedzi ich cechuje szczerza i rzetelna troska o zmianę tego, niepożądanego wesełmiar, stanu rzeczy. Wsuwają różne i — niesłuszne — trudne do zwalczenia przyczyny.  
Ze jest z elementem spójności, brak

jest wykwalifikowanych fachowców. Tego się z dnia na dzień nie da zmienić. Na to potrzeba lat całych i nauki. Wojna zrobiła swoje. Ciężko idzie też remont maszyny. Są trudności surowcowe, brak go, wpływa nie regularnie, gatunek jego pozostawia często dużo do życzenia. Nie ma tak potrzebnej lekkiej benzyny. O bółkachach transportowych nie trzeba i mówić. A poza tym — jak to sami robotnicy przyznają — szwankuje również i dyscyplina pracy. Wreszcie — robotnicy z reguły są w złej kondycji fizycznej. Słabe odżywianie się. Wielu przeszło wzięcia i obozy. Dużo straciło zdrowie w przez niemców prowadzonych fabrykach, w których często pracą starczyła za obóz koncentracyjny.

A rada jaka na to? Zacisnąć zęby w uporze i pracować, pracować, pracować... — Każdy robotnik powinien pamiętać o tym, że jego praca wpływa na pracę dróg — mówi jeden z robotników na łamach gazety. — Jeżeli ja pracuję powoli i źle — to opóźnim pracę następnego oddziału. Tylko wspólnym wysiłkiem podnieśliśmy wydajność pracy i zwiększamy produkcję!

Zdarza się niekiedy, że rada zakładowa i dyrekcja fabryki nie mogą znaleźć wspólnego języka, chociaż dyrektorem jest ten sam brat-robotczak, co i członek rady zarobowej. A gdzie indziej znów — współpracę ich cechuje znakomita harmonia. A więc znnowu: dobrej woli, wzajemnego zrozumienia i — pracy...

W jednej z większych fabryk dyrekcja i rada załogowa co dzień rano zbierają się na wspólne krótkie konferencje. W stylu telegraficznym omawiane są najważniejsze sprawy, z pracą fabryki związane. Fabryka nie ma tajemnic, wszyscy kierownicy obeznani są z całokształtem jej zagadnień. Na konferencjach tych rozdzielana też jest poczta. Odnosić referencje muszą proponować odpowiedzi.

— Nie wiesz? Nie gadaj po próżnicy. Namyśl się! Jutro nam powiesz.

A rezultat! Proszę bardzo: w niektórych działach fabryki przydzielono nawet przed

wojenną wydajność pracy, a ogólnie — nie wiele dzisiejsza wydajność w tej fabryce idealnej współpracy jest niższa od wydajności przedwojennej.

Nie jest dobrze i z opłacalnością zakładów przemysłowych. Większość wielkich fabryk korzysta z bawelny, dostarczanej przez Związek Radziecki. Przy sprzedaży gotowych wyrobów obowiązują sztywne ceny. Mnożnikiem w stosunku do cen przedwojennych się szesć. A niektórych pomocniczych surowców, które fabryka na rynek musi nabywać, jak np. farb, cena komercyjna jest znacznie wyższa. Dochodzi do mnożnika sto — aż. Są fabryki, co pracują z poważnym deficytem, idącym w miliony złotych.

Wniosek! Nie prejmować się, bo „będzie lepiej!” Właśnie — prejmować się! Właśnie myśleć, jak to uregulować i konsekwentnie, ławdo dążyć do poprawy. — I o tym w Łodzi poważnie się myśli i do tego poprawy się dąży.

Nie byłbym dziennikarzem, gdybym przy końcu mej korespondencji nie wspominał, że w Łodzi powstanie niedługo uczelnia dziennikarska, wobec nieuruchomienia jeszcze warszawskiej Wyższej Szkoły Dziennikarskiej — pierwszej w Polsce. Oto przy organizacji się Akademii Służby Publicznej w Łodzi powstaje jednoroczne Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. Program tego Studium obejmuje historię prasy, organizację redakcji i administrację dziennika, wiadomości z techniki drukarskiej, prawo prasowe, zadania referentów prasowych i inne przedmioty ogólne. — W części specjalnej wiadomości gospodarczej, w prasie, oświetlenia w przeglądzie prasy zagranicznej, sprawy administracji publicznej, zagadnienia spółdzielczości, sprawy rolnicze i ruchu chłopskiego, sprawy robotnicze, samorządowe, ziem zachodnich w prasie i inne.

Uczelnia ta będzie interesująca i w czasie. Ciekawym podają jej adres: Sekretariat Akademii Służby Publicznej w Łodzi, ulica Radwańska Nr. 4. Może i ktoś z Was, Czytelnicy, zechce się do niej zapisać!...

## Ogólnopolski zjazd Związku Zawodowego Drukarzy w Gnieźnie

GNIEZNO (Polpress). — W dniu 5 b. m. rozpoczął swe obrady 18-ty ogólnopolski, a pierwszy po oswobowieniu Zjazd delegatów Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów, na który zjechało się przeszło 60 delegatów z całej Polski. Po powitaniu przedstawiciela ministra informacji i propagandy ob. Śliwińskiego, przedstawicieli władz, partii politycznych oraz kolegów delegatów, ob. Śliwiński w dłuższym przemówieniu podkreślił wagę Zjazdu, życząc zebrany w imieniu ministra informacji i propagandy pomyślnych i owocnych obrad. Dłuższy referat o roli i zadaniach Związków Zawodowych wygłosił przedstawiciel Centralnej Komisji Zw. Zaw. ob. Dzidziowski. Następnie poszczególne delegaci składali sprawozdania z zakresu swych prac, poruszając w nich najaktualniejsze zagadnienia bytu pracowniczego.

W drugim dniu Zjazdu obradowały komisje. Następnie rozpatrywano wnioski komisji mandatowej i komisji wniosków,

które zostały w większości przyjęte. Ożywiona dyskusja toczyła się nad sprawą ustalenia siedziby Zarządu Centralnego. — W tajnym głosowaniu większością 88 głosów wybrano na siedzibę Centrali Związku Kraków. Przy wyborze władz Związku znaczna większość mandatów uzyskali kandydaci krakowscy.

Z kolei Zjazd rozpatrywał sprawę przynależności do Związku wszystkich pracowników fachowych oraz innych, zatrudnionych w zawodzie poligraficznym. Omawiano sprawę szkolenia zawodowego uczniów w szkołach graficznych jako uzupełnienie praktyki. Ugodniony został również statut, oparty na dawnym wzorze z 1939 r. Co do zjazdów przyjęto uchwałę odwołania ich statutowo co dwa lata, względnie wcześniej, o ile tego będą wymagały okoliczności. Nazwę Związku, który obejmuje wszystkie gałęzie zawodowe, zmieniono uchwałą delegatów na: Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

## Posiedzenie Komisji Kontroli w Wiedniu

WIENIE. — Agencja Reutersa donosi, że w dniu wczorajszym odbyło się w Wiedniu posiedzenie sojuszniczej Komisji Kontroli, na którym omawiane były sprawy, dotyczące kierownictwa rynku pracy w Austrii i stworzenia Związków Zawodowych.

W wyniku przeprowadzonych narad postanowiono dopuścić działalność Związków Zawodowych z prawem zawierania kolektywnych umów.

Związki Zawodowe mają się przy tym zobowiązać do popierania działalności władz okupacyjnych, do pracy zmierzającej w kierunku zwalczania ideologii wiel-

ko-niemieckiej, faszystowskiej i militarystycznej.

W pracach swych Związki Zawodowe nie będą kierować się względami na rasę, wyznaczenie i narodowość.

Dyplomatyczny korespondent angielskiego dziennika „Manchester Guardian” pisze, że zamierzone na najbliższą przyszłość uznanie rządu austriackiego dla Renera spowoduje mianowanie przedstawicieli dyplomatycznych w stopniu posłów.

W takim stanie rzeczy spodziewać się należy rozpisania wkrótce wyborów do parlamentu. Tym niemniej jednak Austria pozostanie nadal podzielona na strefy okupacyjne.

## Policja grecka strzela do tłumu

MOSKWA. (Polpress). — Agencja Tass donosi, że na placu Omonia w Atenach, niedaleko IV komisariatu policyjnego, zaszedł krwawy incydent, który pochłanił za sobą 15 ofiar.

Tło incydentu było następujące: Policjant Bardis schwytał na ulicy chłopca, sprzedającego papierosy, i bił go. W obronie chłopca stanęli dwaj żołnierze, którzy przypadkowo przechodzili ulicą. Bardis wystrzelał z rewolweru zranil jednego żołnierza, po czym uciekł do komisariatu. Gdy dokoła zapanował popiółek, zabrał się tłum ludzi, policja z oków komisariatu otworzyła ogień z automatów na zebranych. Prasa donosi, że policjant Bardis, który

spowodował incydent, był podczas okupacji agentem gestapo i jeździł do Berlina po instrukcje. Obecnie jest Bardis członkiem organizacji monarchistycznej.

## WĘGIERSKI PRZESTĘPCY WOJ. PRZEWIEZIENI DO BUDAPESTU

SALZBURG. — Z Salzburga zostały przewiezionych do Budapesztu dalszych 18 Węgrów, którzy znajdują się na liście węgierskich przestępców wojennych. Między przewiezionymi znajduje się były węgierski minister wojny oraz szef policji państwowej.

WASZYNGTON. (Polpress). — Z Batawii donoszą, że premier jawańskiego rządu narodowego, dr Soe Karno zaprosił drugą radiową czterech „kierowników ruchów niepodległościowych” do odwiedzenia wypry i przekonania się naocznie o stosunkach panujących na Jawie. Zaproszeni zostali: przedstawicielka Chin, pani Czung-Kal-Szek, reprezentant Indii — Pandit Nehru, Australijczyk — dr Eratt i Filipińczyk — Romulu.

## W kilku wierszach

Łondyn. Na konferencji w Batawii, zastępca wice-admirala Pattersona zakomunikował doktorowi Soe Karno, że sojusznicy nie uznają republiki jawajskiej.

Łondyn. Do Sajonu przybyły pierwsze jednostki floty podległej floty brytyjskiej. Wkrótce przybędzie francuski pancernik „Richelieu” i krążownik „Triomphour”.

Waszyngton. Następca gen. Pattona został gen. Lucian Truscott.

Łondyn. Anthony Eden, były dupeloni minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii objął stago wisko dyrektora jednego z największych banków w Londynie.

Rzym. Podczas obławy w Neapoli, sojuszników w kilka składowa przeszło 2.000 osób. Znalaziono wielkie ilości towarów pochodzących z magazynów SS Justynowicz i wiele samochodów.

Rzym. W Palermo aresztowany został przywódca separatystów apylijczych Pinnocchero Aprile i kilku jego współpracowników.

Sajego. Przedstawiciele snamickiego ruchu separatywnego podpisali porozumienie z władzami francuskimi w sprawie zwolnienia broni w całym Indochinach.

Rzym. Rząd włoski domaga się wydania muzułmańskiego, który znajduje się obecnie w obszarze jeńców w Atryos Północnej.

Parry. Do Parry przybył samochód ciężarowy, wiozący ponad 70 obrzędów wielkiej misztwy, jak: Błogosławieństwo i turuch, które obrabowane zostały przez Goeringa i wwiezione do Monachium.

## Zaburze strzaly

W 151 godzin naokoło światła

Gdy Verne napisał swoją powieść p. l. „W 80 dni naokoło świata” — była to w całym tego słowa znaczeniu powieść fantastyczna. W epoce, gdy jeszcze tu i tam gdzie podróżowano dyktamentami, ktoś zamarzył o odbyciu tak wielkiej podróży w 80 dni! Tylko w 80 dni! Ale już w kilkadziesiąt lat później polski pisarz zarządkował powieść również, oczywiście, fantastyczną, o podróży — w 8 dni dokoła świata!

Minęło zaledwie lat 26. Czytam gazetę. Jedna wiadomość zelektryzowała mnie i dała mi dużo, dużo do myślenia. Oto przedstawicielstwo Amerykanta uruchamiają stałą linie komunikacyjną, nowoczesnymi, wygodnymi samolotami, na trasie: naokoło świata!

Cała podróż trwać będzie 151 godzin, a więc niepełna 7 dni. Samoloty startować będą dwa razy w tygodniu.

Zegnam, romantyzmie ubiegłych lat! Dawniej każdy szanujący się podróżnik większego kalibru marzył o odbyciu podróży naokoło świata. Trwało to oczywiście dobrych kilka miesięcy, zanim przyzwykł powrócić ze swej podróży — „wojazy”, jak mawiano dawniej. Oczywiście był obiektem zaciekania wszystkich — nie tylko znajomych, lecz także wszystkich mieszkanców swego miasta. Najczęściej opisywał później swą podróż w książce. Stał się podziwiany i sławny. Taki odważny!

A dzisiaj? Już wkrótce, powiedzmy za trzy miesiące, będzie więcej podróżników naokoło świata, niż dawniej w ciągu całego stulecia. Był ktoś miał trochę szbednego grostwa i tydzień wolnego czasu — może stał się podróżnikiem dokoła globu! Wygodnie, bezpiecznie, niedrogo. Wyleć punktualnie, stosownie do rozkładu jazdy, i punktualnie powrócić. A na pewno nikt go nie będzie podziwiał. Nikt z nim nie zrobi wypadku, ani nie wydrękuje jego „przywód”. Bo i jakże może mieć przygodę taki podróżnik w naszych niernieratycznych czasach? Chyba, że się coś w motorach samolotu poparuje — ale to się zdarza niezwykle rzadko.

To też z rozszerzeniem przysłuclwaniem się rozmowce, prowadzonej niedawno w neunym wagonie-kolejowym.

— Da pani wiarę — mówiła jakaś zażyna jełmość — pojechałam do córki do Warszawy, nie zastałam córki, więc zaraz wybrałam się do sypa do Katowic, ale okazało się, że pojechałam do Krakowa, więc zaraz za nim do Krakowa. Dwie podróży tam byłam i teraz jęde do naszej Częstochowy. Razem uziąwszy — piaty dzień już podróży.

— Głupstwo, moja pani! — odparła jej towarzysząca. — Ja pojechałam miesiąc temu do Szczecina, no tym do Warszawy, z Warszawy do Rzeszowa i a powrotem i byłam bite dwa tygodnie w podróży!

Odjechałam z ulag! Jeszcze żyje romantyzm podróży! Częstochowa — Szczecin — Warszawa — Rzeszów — Częstochowa — w dwa tygodnie! A tu maie chca biuć, że cały świat można obłędzić w 151 godzin! Nie dam się nabrak! To musiała być kaczka dziennikarska!

B. Brzeskiński.



# Z akcji świadczących rzeczowych

Z inicjatywy Starostwa Powiatowego odbyły się w dniu 7 października na terenie wszystkich gmin powiatu częstochowskiego zebrania w sprawie realizacji świadczeń rzeczowych przy współdziałaniu Zarządów Gminnych, Gminnych Rad Narodowych, sołtysów i podsołtysów, duchowieństwa, nauczycielstwa, referentów i kontrolerów świadczeń rzeczowych oraz delegatów ze Starostwa. Zaznaczyć trzeba, że zebrania te miały charakter szeroko zakrojonej akcji i cieszyły się poparciem duchowieństwa, gdyż biskup zarządził na ten dzień przeznaczenie sumy na godzinie 9-tą dlatego, by o godz. 11-ej mogły się wszędzie odbyć wspomniane konferencje. Liczny udział rolników w zebraniach dał dowód, że sprawy poruszane na nich wzbudziły zainteresowanie ogółu.

Na każdym z zebranych delegaci Starostwa referowali, na wstępie sprawę ważności akcji świadczeń rzeczowych, których dostawa jest najpierwszym obowiązkiem każdego rolnika. Do pracy nad odbudową państwa stanął wszyscy robotnicy, kolejarze i poczciwcy. Milicja Ob. i Wojsko Polskie oraz inteligencja pracująca. W tych kadrach świadomych swego celu obywateli w zespoły ludzi, którym jedno wspólnie dobro leży na sercu, nie może zabraknąć i chłopów. Rolnicy ich dzisiaj jest tak samo ważna, a może i ważniejsza od roli każdego innego pracownika, który na wyznaczonym mu odcinku dokłada wszelkich starań, by przyczynić się w maksymalnym stopniu do wspólnego, wielkiego dzieła odbudowy państwa. Państwo potrzebuje tej pracy, państwo wzywa wszystkich do wspólnej akcji pomocy wzajemnej. Ogrom zadań, jakie stoją przed nami, nie powinien zniechęcać, ale wręcz przeciwnie powinien stać się impulsem do tym większych wysiłków i tym wydatniejszych starań, bo

im wcześniej państwo się wzbogaci, tym prędzej polepszy się byt nas wszystkich. Świadczenia rzeczowe to nie jest żadna dobrowolna ofiara. Świadczenia rzeczowe to składowa część planu odbudowy naszego kraju. Niezrealizowanie świadczeń może pociągnąć za sobą katastrofalną sytuację gospodarczą, z której nie będziemy mogli się dźwignąć. W rękach rolnika leży przyszłość wszystkich obywateli. Robotnicy i inteligencja pracująca zwracają się z apelem do chłopów, by nie zostawiali ich bez swej pomocy, by doceniali wartość ich pracy, która może dać dobre wyniki tylko w oparciu o gotowość do współdziałania w niej wszystkich rolników.

Praca dla państwa, praca dla obywateli, praca dla samego siebie — czyż może którakolwiek nychylić się od niej? Jeśli tak, będzie to niewątpliwie człowiek zły albo głupi, człowiek nie rozumiejący sytuacji, albo świadomie nieświadomy wysiłki innych dla swych wyrotowych celów. W obu wypadkach zasługuje on na najwyższe potępienie, a nawet na karę, jako ten, który działa na szkodę państwa. Dotychczasowa akcja świadczeń rzeczowych oparta była na uświadomieniu obywateli o konieczności spełniania obowiązku wobec państwa i społeczeństwa. Od dnia 7 października w starostwie do opornych stosowane będą represje, gdyż oporni równają się przestancom.

## Dyżury aptek

Od 8-go do 14-go października dyżurują następujące apteki:

- P. Kozerskiego — II Aleja Nr. 26.
- J. Otrąbalskiego — Wieluńska Nr. 18.
- J. Euprecht — Narutowicza Nr. 170.

## Kronika kielecka

### Walne zebranie Zawodowego Związku Muzyków w Kielcach

W dniu 21 września w Teatrze „Rozmaitości” w Kielcach odbyło się walne zgromadzenie członków Zaw. Zw. Muzyków. Celem zebrania było omówienie ciężkiej sytuacji zrezygnowanych muzyków w Kielcach oraz dokooptowanie do Zarządu nowych członków. Na miejsce prof. Hermana, jako wiceprezesa wybrano ob. Świerka. Poza tym powołano jeszcze pięć osób, przewidzianych do specjalnych zadań, i tak ob. Ratańczak objął dział orkiestry i funkcję skarbnika, ob. Zapala — dział biblioteki, ob. Bernard — dział gospodarczy, ob. Grochowalska — dział propagandy, ob. Sekowski — dział aprowizacji oraz delegaturę do Związku Związków Zawodowych, Okręg Kielca. W toku obrad omówiono sprawę likwidacji stółki w związku z odebraniem muzykom lokaju przy ul. Focha 26, oraz powołano nową komisję weryfikacyjną w osobach: dyr. Mariana Stróżyńskiego, ob. Skalskiej, prof. Rostkowskiego, prof. Pignona, ob. Sekowskiego. Między innymi poruszono również sprawę nowoutworzonego Biura Koncertowego, które jest przedsiębiorstwem regulującym występy i produkcje muzyczne-wokalne. Należy wyjąć, że w każdym wojewódzkim mieście jest obecnie Biuro Koncertowe, podległe Generalnemu Biuru Koncertowemu w Warszawie. Dyrektorem Biura Koncertowego w Kielcach została mianowana przez centralę warszawską ob. Krzeczowska. Przy miejscowym biurze istnieje rada artystyczna złożona z najprzedniejszych muzyków z dyr. Woiewódzkiej Szkoły Muzycznej ob. Stróżyńskiego na czele. Dzięki temu występy artystów będą kwalifikowane przez znawców, co uniemożliwi w Kielcach wystawianie szmir i popisy dorosłych talentów. (2)

# KRONIKA

### Tydzień Więźniów Ideowo-Politycznych

(n) Związana w Kielcach organizacja, skupiająca b. więźniów ideowo-politycznych, których ofiarności i pracy oraz przeciwnym potwornym mękom zawdzięczamy podtrzymanie ducha polskości w okresie okupacji, urządziła z dniem 14 października Tydzień Więźniów Ideowo-Politycznych. W związku z tym zostanie wydana w Kielcach „Jednodniówka” poświęcona zagadnieniom pracy konspiracyjnej, zawierająca szereg ciekawych artykułów i wspomnień osobistych więźniów. „Jednodniówka” dostana będzie również w Częstochowie i sądzić należy, że spotka się z duża popytnością.

### Zakaz używania eteru firmy „Lanout”

Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości, że wobec stwierdzenia wypadków zatrucia eterem do narkoty firm „Lanout”, zabrania się wszystkim zakładom leczniczym stosowania eteru tej firmy do narkozy.

### Popołudniowy Kurs Pedagogiczny

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego zawiadamia, że Kurs Popołudniowy został przeniesiony do lokalu przy ul. Kilińskiego 5, II piętro. Zajęcia zaczynają się o godz. 16-ej. Kurs jest bezpłatny.

### Refujny prastarą świątynię

Wielu z nas nie wie, że we Mstowie, kilkanaście kilometrów na wschód od Częstochowy, znajduje się warowny ongiś klasztor, sięgający swym powstaniem początków XIII wieku.

Kanoniczków Regularnych — tak się zwał zakon — już nie ma, lecz zabitek istnieje. Wojna go oszczędziła, jednak częste kwatery wojsk oraz brak środków pieniężnych na konserwację w ciągu 6-ciu lat okupacji poczyniły w kościele i budynkach klasztornych poważne szkody. Naprawa

ich pociągnie za sobą wiele tysięcy złotych. Częstochowa pomaga subwencje państwowe, reszta chce pokryć proboszcz, ks. dziekan M. Maniewski z ofiarności parafian. — W tym celu przy pomocy Milicji Obywatelskiej zorganizował w niedzielę, dnia 7 b. m., imprezę dochodową, na której program złożyły się: piękny koncert i zabawa. W koncercie, składającym się przeważnie z utworów kompozytorów polskich, wziął udział artysta opery warszawskiej Franciszek Pacia i prof. Tadeusz Wawrzynowicz — skrzypek. Solista śpiewał wykonał szereg pieśni popularnych. W programie były także i pieśni Moniuszki, Karłowicza, Niewiadomskiego, Słazaka i innych. Drugi z solistów, prof. Tadeusz Wawrzynowicz, wykonał szereg również popularnych utworów Dworzaka, Wrońskiego, Chopina i Montiego ańbeleni, z niezmiernym i temperamentem. W grze prof. Wawrzynowicz uwidatniała się duża kultura wykonawcza. Obaj artyści byli oklaskiwani rzęście i zmuszani do częstego bisowania. — Akompaniowała p. Maria Saplińska. L. J.

### Częstochowa swoim dzieciom

Pod protektorem Prezydenta Miasta w dniu 13 października o godz. 20-ej w sali hotelu „Polonia” odbędzie się całonocna zabawa taneczna. Wstęp 30 zł. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa.

Dochód przeznaczony na dożywianie i akcje rozrywkowe dla dzieci robotników fabrycznych.

### Pożyteczne wydawnictwo

(k) Wszedł z druku i ukazał się w sprzedaży kolejowy rozkład jazdy, nakładem Spółdzielni Wyd. Art. „Słowo” w Częstochowie. Kolejowy rozkład jazdy zawiera połączenia węża częstochowskiego z uwzględnieniem połączeń dalekobieżnych we wszystkich kierunkach linii P. K. P. Kolejowy rozkład jazdy jest do nabycia w P. B. P. „Orbis”.

## Chłom jest odpowiedzialny za gospodarke powojenną

Akcja świadczeń rzeczowych na terenie ziemi częstochowskiej nie spełniła dotychczas pokładanych w niej nadziei. Rezultaty zyspu ziarna są bardzo małe, kartofle, będące głównym wyżywieniem robotnika, zwiezione zostały w wysokości zaledwie 4%, nie mówiąc już o roślinach strączkowych i mięsie. — W takim stanie rzeczy zawodzą pokładane w chłopu nadzieje. Jest to tym bardziej uderzające, że państwo dało wsi maksimum tego, co dać można było. Rozparcelowano wielkie obszary majątki i ziemię sprawiedliwie między chłopów podzielono. Nie ma już więcej karłowatych gospodarstw, gdzie na paru morzach wegetowała chłopiska rodzina. Nie ma już więcej przysłówowego dzielenia jednej zapakki na kilka części, nie ma już więcej prania bielizny w mydlinach, wędrujących z chaty do chaty, więc ma się w obecnej chwili zupełnie dobrze, a rezerwy ziemi do rozdzielenia jeszcze nie są wyczerpane, bo czeka na osadników Śląsk Dolny i Górny, czeka Warmia i Mazury, czeka Pomorze Wschodnie i Zachodnie.

Z jednej wigo strony, to jest ze strony państwa wszystko, a z drugiej, ze strony wsi, prawie, że nic. A w miastach czekają miliony robotników, pracujących z całym samozaparciem dla nowego życia gospodarczego, pracujących po to, by chłopom dać artykuły przemysłowe, narzędzia rolnicze, siewniki i fraktory, brony i młockarnie, skóre na buty i materiały na ubrania. Czekają miliony robotników, otrzymujących wynagrodzenie według przedwojennych stawek, czekają, by chłop dowiódł kartofle na zimę i mąkę na chleb. Czekają wybladłe, anemiczne i niedożywione przez sześć lat wojny dzieci robotnicze czekają nauczyciele, przygotowujący do nowego życia naszą strażniczą nauki młodzież, czekają urzędnicy, organizujący administrację państwową.

I teraz, w tych przełomowych miesiącach, Polska spodziewa się, że chłopowie wiedzialność za przyszłe losy państwa. A Ojczyzna nie prosi, ale żąda, bo ma prawo żądać, że w imię wspólnego dobra nas wszystkich, w imię tego byśmy zwycięsko przebrnęli przez najtrudniejszy pod względem gospodarczym okres umacniania fundamentów naszej państwowości. Jeżeli miasto będzie mogło kiedyś przed historią wykażać się, że stanęło na wysokości zadania, — to i wiesz swoją misję pochwala. P. K.

## Apele P.C.K. do Społeczeństwa

Fala powracających z Niemiec z obozów hitlerowskich nie ustaje. Aczkolwiek w ostatnich dniach ilość przyjeżdżających zdradza tendencję zniżkową, to jednakże stan powracających pod względem odzieży, bielizny, obuwia, jest wprost rozpaczliwy.

Polski Czerwony Krzyż czyni wszelkie wysiłki, by sprostać potrzebom chwili, lecz z racji wyczerpania się zasobów odzieżowych, napotyka na poważne trudności, których rozwiązanie bez pomocy społeczeństwa jest niemożliwe.

Nie oglądając się na obcych, musimy sami sprostać potrzebie. Aczkolwiek społeczeństwo nasze, wyczerpane 6-letnią wojną, nie może sobie pozwolić na wielką ofiarność, to jednakże musimy zdobyc się jeszcze na jeden wysiłek, zmierzający do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb Rodaków naszych, powracających, no wieloletniej poniewierce, do Ojczyzny.

Obywateli! P. C. K. apeluje do Was o pomoc w składaniu lub zaleszanie do Biura P. C. K., Al. Wolności 29, tel. 12-64, wszelkiej zbędnej bielizny, ubrania, swetrów, karnet, obuwia itp.

Nie pozwólcmy marznąć i marnieć Rodakom naszym już tu, w granicach Wolnej Ojczyzny!

Na terenie naszego miasta powstał, z relikwiałów z Warszawy, Szpital PCK. Pomimo dużego nakładu pracy i wysił-

### Ważne wydawnictwo

(k) Wszedł z druku i ukazał się w sprzedaży kolejowy rozkład jazdy, nakładem Spółdzielni Wyd. Art. „Słowo” w Częstochowie. Kolejowy rozkład jazdy zawiera połączenia węża częstochowskiego z uwzględnieniem połączeń dalekobieżnych we wszystkich kierunkach linii P. K. P. Kolejowy rozkład jazdy jest do nabycia w P. B. P. „Orbis”.

### Do Dyr. Szkół Średnich i Powszechnych wszystkich typów w Częstochowie

W związku z rozpoczęciem pracy w organizacjach młodzieżowych na terenie szkół odbędzie się w dniu 18 b. m. (sobota) o godzinie 10-ej w lokalu szkolnym przy ul. Narutowicza Nr. 19/2A zebranie informacyjne opiekunów Kół Młodzieży P. C. K.

Tutejszy Oddział P. C. K. nosi wszystkich opiekunów o bezwzględne przybycie. Szkoły, które jeszcze tych kół nie zorganizowały, proszą się o delegowanie z grona nauczycielskiego osób, które są przewidziane na opiekunów.

### Z Chmielnika

Dzień 30 września 5. r. na długo pozostał w pamięci obywateli m. Chmielnika, jako „Dzień Spółdzielczości”.

Po informowaniu się pochodzą przed budynkiem „Spolem” wraz z przedstawicielami miejscowych władz spółdzielczych i społecznych, udano się na uroczyste nabożeństwo, odprawione w parafialnym kościele. Po wróceniu z kościoła uformowany pochód przeobraził się w wielką manifestację spółdzielczą miejscowego społeczeństwa.

Do liście zebranych w krótkich i mocnych słowach przemówił ob. Puculek, podnosząc znaczenie obchodu „Dnia Spółdzielczości” i rolę ruchu spółdzielczego w odrodzonym i demokratycznym Państwie Polskim.

W pięknie udekorowanym baraku Spółdzielni Reim-Headd, pod kier. ob. Chyduka odbyła się uroczysta, bezpłatna akademія.

### Z życia kulturalnego

#### Cztery Asy oraz Kołpikówna i Papliński w Częstochowie

Dziś, w czwartek 11 b. m., o godz. 19-ej nad jutro, w piątek 12 b. m., o godz. 16,30 i 19-ej wystąpią w dużej sali Teatru Miejskiego z bogatym rewelacyjnym programem 4 Asy (powstały z b. Chórów Dana najlepszy polski chór rewielerski) oraz fenomenalna para taneczna Kołpikówna, prima-baleriana Operetki Warszawskiej i Papliński, baletmistrz teatrów warszawskich.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia programu.

#### „Nie sginęła”... reportaż wojenny w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego w Teatrze Miejskich

W sobotę, dn. 18-go b. m., o godz. 18,50 w dużej sali Teatru Miejskich prapremiera reportażu wojennego w 3-ach aktach Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Nie sginęła”. W sztuce tej w akt. I i II autor w szeregu mocnych i efektownych scen maluje bytowanie polskiej rodziny pod koniec okupacji niemieckiej, tuż no powstaniu warszawskim oraz w akcie III już w wyzwolonej Polsce. Szczególnie mocne wrażenie wywiera scena najciszej gestapo w akcie II na dom Kiedłzów. Reżyseruje główny reżyser Artur Kwiatkowski, który razem z rolą gestapowca Lewandowskiego W innych rolach wystąpią J. Korwin, J. Marso, B. Orszajska, H. Fańska oraz F. Dobrowolski, M. Mieczysławski, B. Orliński, Z. Salaburski, F. Sarnowski i J. Tkaczyk.

#### Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Kameralnym

Próby w „Moralności pani Dulskiej”, tragiczary w 3-ach aktach G. Zanolskiego, dobiegają końca. Reżyseruje gościnnie nowopoznański reżyser Roman Zawistowski, artysta i reżyser teatrów krakowskich, który w roli głównej rolę meska. t. i. Złwarska. — „Moralność pani Dulskiej” otworzy Dyrekcja Teatrów Miejskich sezon zimowy w sali Kameralnej w sobotę, dnia 18 b. m., o godz. 18,30.

# Obecny stan polskiej floty handlowej

## Kronika sportowa

Do członków K. O. S. „Victoria”  
fabr. Union Textile

Zarząd Klubu zawiadamia swych członków, że wydane tymczasowo legitymacje członkowskie Klubu (kolor pomarańczowy) nie wazą i się z dniem 15 października b. r. Wymiana legitymacji tymczasowych na nowe odbywa się codziennie w godzinach popołudniowych w Sekretariacie Klubu, mieszczącym się w Świecilej fabrycznej fabryki Union Textile.

**Gimn. im. Traugutta — Gimn. Mechaniczne**  
W czwartek, t. j. dnia 11 b. m. o godz. 16 na Stadionie Miejskim, Pułaskiego Nr. 2 odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo gimnazjów między repr. Gimn. im. Traugutta a repr. Gimn. Mechanicznego.

**Gimn. dla dorosłych — Gimn. i Liceum Kupleckie**

W niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 10.30 na boisku WF i PW przy III Alei rozegrane zostaną zawody mistrzowskie pomiędzy powyższymi gimnazjami.

**Piłka nożna w Rosji Sowieckiej — sportem robotniczym**

Piłka nożna jest najpopularniejszą grą sportową w Związku Radzieckim. Nie ma chyba w tym kraju klubu, zakładu przemysłowego, kopalni, biurowo instytucji, — gdzie nie byłoby jednej, a często i paru drużyn footballowych. 218 drużyn Związków Zawodowych walczy o puchar to tylko najsilniejsze spośród tych drużyn, które uzyskały prawo uczestniczenia w rozgrywkach publicznych dopiero w wyniku zwycięstw, uzyskanych przez nie po wewnętrznych lub miejskich eliminacjach.

Zamianowanie robotników radzieckich do sportu, a specjalnie do piłki nożnej, wszelkimi sposobami podtrzymują organizacje zawodowe przy pomocy środków materialnych otrzymywanych od Związków Zawodowych. Żywią się je na utrzymanie stadionów i boisk piłki nożnej, na opłacenie trenerów i nabycanie niezbędnego sprzętu sportowego. Radzieckie Związki Zawodowe przeznaczają na sport i wychowanie fizyczne do 15 proc. swego budżetu.

Rozgrywki o puchar w najwyższym stopniu zwiększyły zainteresowanie piłką nożną. Udział w tych rozgrywkach bierze tysiące robotników fabryk i zakładów pracy. Do centralnych komitetów związków zawodowych i do zarządów głównych towarzystw sportowych zwracają się organizacje wychowania fizycznego poszczególnych zakładów pracy z propozycją stworzenia nowych drużyn footballowych. Zainteresowanie footballiem, szybki wzrost ilości drużyn robotniczych oraz widoczne podniesienie techniki ich gry świadczy o tym, że w rozgrywkach następnego sezonu ilość drużyn związków zawodowych, konkurujących o zdobycie szczytnej nagrody, znacznie się zwiększy.

Warszawa, (Polpress). — O polskiej flocie handlowej, która w ciągu całej wojny pełniła ciężką służbę na wszystkich morzach świata, w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — nadochodziły dotychczas niepełne i często sprzeczne wiadomości.

Dopiero obecnie, po wizycie londyńskich przedstawicieli polskich władz morskich, min. Jędrzychowskiego i dyr. Wojnara, rozporządzący dokładnymi danymi w tej dziedzinie.

I września 1939 r. polskie przedsiębiorstwa żeglowne posiadały własne statki, o ogólnym tonażu 104.150 BRT. Jednostki dzierżawione od obcych armatorów podniosły tonaż ogólny do około 140.000 BRT. Pierwszy ubytek taboru pływającego stanowią pozostałe w Gdyni statki „Zegluga Polska”: S/S „Toruń” i SS „Tezew”, — 26. 11. 1939 r. został stoperdowany przez niemiecki łódź podwodna flagowy statek polskiej floty handlowej M/S „Piłsudski” linii Gdynia — Ameryka, 14 maja 1940 r. zatonał w akcji pod Narwikiem drugi nowoczesny liniowiec GALVA M/S „Chrobry”. W przeciągu dalszych wypadków wojennych straciłmy dwa statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego: S/S „Lwów” i SS „Warszawa”, oraz 4 dalsze statki „Zegluga Polska”: „Chorów”, SS „Rozewie”, SS „Cieszyń” i SS „Puck”.

Dotkliwie straty, poniesione przez polską marynarkę handlową w służbie dla wywalczenia zwycięstwa, zostały wyrównane tożem frachtowymi, otrzymanymi z Ameryki oraz przez zakup kilku mniejszych jednostek. Toteż pomimo, że straty naszej floty wyniosły około 30% — ogólny tonaż nie zmniejszył się w porównaniu ze stanem przedwojennym. Wynosi on obecnie 108.897 BRT, a łącznie ze statkami dzierżawionymi — nadal około 140.000 BRT. 93% tonażu przypada na statki należące do przedsiębiorstw państwowych.

Człowiek polskie przedsiębiorstwo żeglowne „Gdynia — Ameryka” Linie Żeglowne S. A. posiada obecnie 11 jednostek, o ogólnej pojemności 79.251 BRT. Ze statków przedwojennych pozostały: M/S „Batory”, M/S „Sobieski”, S/S „Kocuzko”, S/S „Pułaski”, M/S „Morska Wola” i M/S „Stawowa Wola”. Nowe statki to frachtowce typu „Liberty”, o pojemności około 7.000 BRT każdy. Są to S/S „Bałtyk”, „Narwik”, „Borysław” i „Białystok”. Statki te znajdują się obecnie w Indiach, Południowej Afryce, Ameryce i Anglii.

Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” z 16 przedwojennych statków posiada obecnie 10 o tonażu 18.210 ton. Są to: M/S „Okeswie” i „Lechistan” oraz SS „Śląsk”, „Hel”, „Kraów”, „Katowice”, „Poznań”, „Wilno”, „Lewant” i „Wisła”. Znajdują się one przezwaznie w portach angielskich.

Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe posiada, z 5-ciu statków przedwojennych — 3 o tonażu 4.364 ton, a mianowicie: SS „Lech”, „Lida” i „Lublin”.

Ponadto państwowe przedsiębiorstwa żeglowne dzierżawia 6 statków: SS „Opole”, „Kielce”, „Kolno”, „Kowel”, „Krosno” i „Kutno”.

Prywatne polskie przedsiębiorstwa żeglowne dysponują statkami SS „Narocz”, SS „Kroman”, MS „Kmieci”, MS „Kordecki” i MS „Bug”, o ogólnym tonażu około 8.000 ton. Istniejące w Anglii polskie przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego, dysponują 8-ma statkami o ogólnym tonażu ponad 2.000 ton.

Stątek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza” był przez cały czas wojny internowany w Szwecji, skąd powraca do kraju w najbliższym czasie.

Polska flota handlowa znajduje się obecnie w dyspozycji „UMA”. Jest to międzynarodowa organizacja żeglowna (United Maritime Authority), do której należą o-

becnie niemal wszystkie państwa, posiadające floty handlowe. Organami wykonawczymi organizacji są: w Londynie — Ministerstwo Transportów Wojennych, w Waszyngtonie — Wojenna Administracja Żegluga. Stworzenie przez Anglosasów tej organizacji miało na celu w pierwszym rzędzie mobilizację wszystkich sił dla zakończenia wojny z Japonią, a następnie przygotowanie międzynarodowej współpracy państw morskich po wojnie. Cały tonaż znajdujący się w dyspozycji „UMA” ma być przekazany właścicielom po upływie 6 miesięcy po zakończeniu wojny z Japonią. W wyniku jednak rozmów, przeprowadzonych ostatnio przez naszych przedstawicieli w Londynie — „UMA”, uwzględniając trudną sytuację transportową Polski, odda je już obecnie części naszych statków do obsługi linii, łączących polskie porty z portami naszych kontrahentów handlowych. Pierwszymi statkami, jakich oczekujemy w najbliższej przyszłości będą, jak już podawaliśmy, SS „Kraów”, SS „Katowice” i MS „Morska Wola”.

# Przesiedlenie obywateli ZSRR

Warszawa (Polpress). — Na podstawie umowy z dnia 6. VII. b. r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej a Rządem ZSRR, obywatele polscy, narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, mają prawo zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie i przesiedlenia się do ZSRR. Umowa nie dotyczy tej ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej z terenów województw białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego, która stosownie do umów zawartych 9-go i 22-go września ub. r. między Rządem Ukraińskim, Białoruskim i Litewskim SRR i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, ewakuowana będzie do ZSRR za pośrednictwem pełnomocników tych republik, mających siedzibę: republiki Ukrainy — w Lublinie, Białoruskiej — w Białymstoku i Litewskiej — w Seinach.

Osoby, pragnące nabyć obywatelstwo radzieckie i przesiedlić się do ZSRR, winny wnieść podania w tej sprawie do starostwa powiatowego lub grodzkiego w terminie do 1 listopada b. r. Osobom tym przysługujące prawo zabrania ze sobą swych rodzin, a więc żony (meza), dzieci, matki, ojca, wychowanków, a także innych krewnych, niezależnie od ich narodowości, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo i wyraziły życzenie przesiedlenia się, które się odbywa na koszt Państwa. Przesiedlające się osoby mogą zabrać ze sobą należące do nich mienie, nie przewyższające dwóch ton wa-

gi na rodzinę, dla ludności wiejskiej i jednej tony dla ludności miejskiej. Osobom zawodów specjalnych przysługuje prawo wywozu przedmiotów niezbędnych dla ich pracy zawodowej. Nadto przesiedlające się osoby mogą wziąć ze sobą do tysiąca rubli w gotówce, która otrzymają w wyznaczonych punktach drogą zmiany waluty polskiej na radziecką; kwoty przewyższające tysiąc złotych będą deponowane w bankach za pokwitowaniem i zostaną zwrócone ich właścicielom po przybyciu do ZSRR.

## Wiadomości różne

### Nowy elementarz

Warszawa (Polpress). — Dotkliwy brak elementarzy, jaki dawał się dotychczas odczuwać w szkołach powszechnych, zapożycza świeżo wydany nakładem Państwowego Zakładu Wydawnictw Szkolnych — Mariana Falskiego „Elementarz dla I klasy szkół powszechnych miejskich”.

Ukazał się on w nakładzie 100.000 egzemplarzy.

Elementarz jest oficie ilustrowany doskonale dostosowany do wieku i wyobraźni dziecięcej, a zarazem na wysokim poziomie artystycznym, utrzymanym rytmami Wacława Borowskiego.

Znajdujemy w elementarzu m. in. kilka wierszy Juliana Tuwima, zaczerpniętych z jego książek dla dzieci.

## ORWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 5721/145.

### Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 8 października 1945 r. w sprawie przydziału węgla opałowego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w myśl instrukcji Ministerstwa Agrowacji i Handlu, węgiew opałowy przysługuje tylko:

- a) instytucjom komunistycznym, społecznym, użyteczności publicznej i do ogrzewania pomieszczeń.
- b) Ludności otrzymującej karty żywnościowe I kategorii (dla pracujących).

Przydział węgla może nastąpić tylko na skutek wniesionego na piśmie podania.

Pracownicy posiadający karty żywnościowe I kategorii, wnoszą podania zbiorowo (w formie list) za pośrednictwem Dł Zakładowych.

Osoby niezatrudnione (rodziny wykonalnych itp.), a posiadające karty żywnościowe I kategorii pracujących, winny swie podania stwierdzać w Biurze Sprzedaży Kart Żywnościowych.

Do podan należy dołączyć kopie kart żywnościowych I kategorii Nr. 23 z miesiąca października 1945 r. Czechochowa, dnia 8 października 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLANSKI

### Przetarg nieograniczony Nr. RK. 1 — 2.

Rejonowe Kierownictwo Odbudowy Mostów Drogowych z siedzibą w Kielcach, Sienkiewicza 25 — III piętro, zaprasza do składania ofert na wykonanie do 15 stycznia 1946 r. 7 mln łbów I rzędu dla wykończenia mostu przez Wisłę w Sandomierzu o ogólnej ilości konstrukcji drewnianej do wianza około 5400 mb., powierzchni szalowania i okucia blacha po około 800 m<sup>2</sup>, oraz za bezpieczeństwa dla przez mostowe faszyzno-kamienne około 1200 m<sup>3</sup>.

Oferty należy składać w biurze Rejonowego Kierownictwa do dnia 27 października 1945 r. do godziny 10-ej, gdzie też można otrzymać bliższe informacje i podkładki do przetargu. O obejrzaniu terenu robót należy zwracać się do Miejskiego Kierownictwa Od budowy Mostów w Sandomierzu.

Termin rozpatrzenia przetargu dnia 27 października 1945 r. o godz. 10.30 w pokoju Nr. 43.

Rejonowe Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolnego wyboru oferenta — bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Państwowy Urząd Reparatywny, Powiatowy Oddział w Czechochowie ogłasza

### Przetarg nieograniczony

na roboty remontowe pomieszczeń Punktu Etapowego w Czechochowie, Aleja N. M. Panny 41.

Słupie kosztorysowe oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze Powiatowego Oddziału P. U. R., Aleja N. M. Panny 41, pokój Nr. 5 w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert upływa z dniem 15.10.45 r. godz. 12. Oferty w zapieczętowanych i zalokowanych kopertach z napisem: „Przetarg na remont pomieszczeń P. U. R. w Czechochowie”, nie należy składać w tym terminie w Powiatowym Oddziale P. U. R. Aleja N. M. Panny 41, pokój Nr. 5.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.10.45 r. o godz. 15. Państwowy Urząd Reparatywny Powiatowy Oddział w Czechochowie, zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, wnelim nowania niektórych pozycji z kosztorysu, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. Czechochowa, dnia 9 października 1945 r.

Kierownik Powiatowego Oddziału (—) KONOPKA ROMAN

## ZGUBY

Zgubiono dowody osobiste wraz z książeczką Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Tapanowski Kazimierz, zam. w Czechochowie Aleja Wolności 50. 8639

Zgubiono zaświadczenie wyd. przez M. O. Komenda Powiatowa na nazwisko kpr. Blachut Władysław 8651

Zgubiono kartę rozp. wyd. w Kamieniu Polskiej, książeczkę wojskową, kartę rejestracji roweru wyd. na nazwisko Janik Józef. 8648

Zgubiono zaświadczenie tymczasowe wa wyd. przez M. O. Komenda Pow., uwzględnienie do kontroli uła samochodowych, kartę rejestracji wojskowej i inne na nazwisko Budowski Jan. 8664

Zgubił pieczęć złotą z białym (róg Czechochowa), proszę o oddanie. Nad rzeczna 2, za wynagrodzeniem. 8660

Zgubiono tymczasowe dowód osob. biuły, kartę rejestracyjną wyd. przez R. K. U. w Czechochowie na nazwisko Prejzperowicz Dawid. 8656

## POSADY

Potrzebna od zaraz uczelnia po moenia domowa z gotowaniem. Narutowicza 169. Zofia Słowińska sklep. 8600

Potrzebna zdolna podroczna do warszawskiej pracowni sukien Dąbrowskiego 21 m. 8. 8642

Elektromonter. Instalacje siły i światła, budowa linii napowietrznych, poszukuje pracy Czechochowa, Sabinowska 43. 8650

## KUPNO

Kupię sklep w Iłub II Alei, telefon 22-51, oprócz niedzieli. 865

Leleć z dekokotermem kupię. Wiad. Kłosek J. Greczyński rog. ul. Kłodzkiej. 8652

Gumy szelkowa, atlas na dyktando sz. kupuje. Aleja 18 m. 25. 8657

Stale kupujemy w większych ilościach wszelkiego rodzaju chemikalia i artykuły farbiarsko-malarskie „Farbochemia”, Łódź, Na rutownicza 24, tel. 214.30. 878

Kupię maszynę do wyślacania oleju. Oferty kierować pod Nr. 8561.

## SPRZEDAŻ

Wąski dziecięcy, rowerki, konie na bieżniach. Duży wybór. Poleca firm S. Grodzka, II Aleja 81. 8645

Wąski dziecięcy, łóżecka, rower, ki, wysoki gatunek, duży wybór, ceny fabryczne Aleja 29 sklep w podwórzu. 7148

Sprzedam z powodu wyjazdu Ren derkę 156, okragie maszynki pod czasoscianę na 150, stopkiarki oraz maszynę do szycia worków sien alków i grubych materiałów z roz podem motorowym. Wiad. Narutowicza 178 m. 14. 8674

Sklep do sprzedania. Stary Rynek 13. 8598

Radio „Elektrik” fidelio 6-cio lam nowe z magnetycznym okiem do sprzedania. Orlicz Dreszera 58 m. 27. 1 p. 8695

Sprzedam maszynkę do robienia pończoch „Rekord”, patent. Gara carska 46 p. 12. 8698

Sklep do sprzedania z urządzeniem Wiadomości. Berka Jozefowicza 2. w owoarni. 8591

Radio Imperial 7 lampowe super z elektrycznym patentem, mebel luksusowy sprzedam. Orlicz Dreszera 58 m. 32. 2 piętro. 8605

Cukiernik! Etykiety na cukierki w różnym odmiannach do sprzedania. I Aleja 9 m. 10. 8470

Sprzedam wannę cyrkową i 20 letnia azowe. Wiadomości: Pilsudskiego 29 m. 4. 8696

Dom w śródmieściu sprzedam ta. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr. 8545. 8545

Wózki dziecięcy autko sprzedam. Orzechowskiego 5 m. 7. 8685

Akwariar! Sanderlunda „Warszawa” do sprzedania. Aleja 18, sklep z zabawkami Zofii Nofer. 8688

Tępacznik, firankę statkową, duży sprzedam. Wiadomości: Aleja 7 m. 8. 8641

Sprzedam firanki szantilowe nowe. Wilsońska 34 m. 17. 8640

Sprzedam meble, tania, byle zarad. Wolności 37 m. 12. Szorez M. 8644

## PLUSKWY

radykalnie wraz z zarodkami

tepi

## Gaz BF

Informacje: „Azot” Państw. Fabryka Chemiczna DELEGATURA CZESTOCHOWA

Pl. Daszyńskiego 5 (dawn. Nowy Rynek) tel. 21-77. 56

## Kupimy meble!

Dyrekcja Teatrów Miejskich kupi garnitury mebli stylowych i zwykłych a także pojedyncze sztuki. Oferty należy kierować do Sekretariatu Teatrów ul. Jasnogórska Nr. 31, II piętro, między godziną 9-łą a 13-łą. Telefon 11-93.

Futro jasne bagdady, komplet stłowy Hennebergera na 6 osób, ma szyna do okretki I. d. do sprzedania. Wiadomości: ul. Wieluńska 23 w sklepie. 8645

Sprzedam męski garnitur z czarnej kromy z ażejnymi kłapani na męczyznie średniego wzrostu i pantofle białe Nr. 6. Czechochowa, Olsztyńska 38 m. 2. 8665

Piec żelazny, pokójowy płaszcz zimowy sprzedam. Jasnogórska 108 m. 11, od godz. 14 do 16. 8668

Sprzedam sypialnicę używaną. Rynek Narutowicza 25. Malik. 8661

2 place z domkiem murowanym na Sabinowie sprzedam. Wiadomości: Warneńczyka 29 m. 4. 8657

Futro damskie i męskie oraz apod pod szubę (biały) sprzedam. Aleja 11-m. 12. 8451

## RÓŻNE

Poszukujemy kilku pokójowy umebłowanych przy rodzinie dla pomieszczenia nowozamianowanych artystów Teatru Miejskiego Ła. skawe zgłoszenia do Sekretariatu Teatru, Kilińskiego 15. tel 11 89 7881

Kalozce śniogłowce naprawia Warszawa 37. 8460

Wytwarzania mydła „Sirona” poszukuje kłuseczek do wyrobu mydła. Zgłoszenia: Narutowicza 19.28. 8680

Oddział Produkcji Surówki i Szerepłonek Państwowego Zakładu III głony w Woli Sławiańskiej koło Lublina podaje do wiadomości, że jest do wyrobienia nowych okien według podanych wymiarów przez klientów. Skład drewna budowlana ukęto. ul. Nadrzezna 18. Złomek. 8648

Wytwarzania parasoli, II Aleja 81, sklep w podwórzu. Przyjmuje wstak ka naprawa parasoli. 8452

L. 07773